

W ogólnokrajowym konkursie „Najaktywniejszy Spółeczny Inspektor Pracy” w gronie wyróżnionych przez głównego inspektora pracy znalazł się Andrzej Kuśmierczyk, zakładowy inspektor w Spółce Wodno-Ściekowej „Swarzewo”. - Trzeba być wyczulonym na to, gdzie może czaić się niebezpieczeństwo i starać się być o krok do przodu przed zagrożeniem - mówi laureat.



*Wręczenie wyróżnienia odbyło się w siedzibie Okręgowego Inspektoratu Pracy w Gdańsku.
Fot. Tomasz Modzelewski*

„Celem tego konkursu jest promowanie działalności społecznych inspektorów pracy, którzy w ramach pełnionych zadań aktywnie wpływają na zapewnienie przez zakłady poprawy stanu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz ochrony uprawnień pracowniczych” - informuje Okręgowy Inspektorat Pracy w Gdańsku, gdzie wręczone zostało wyróżnienie przyznane inspektorowi Andrzejowi Kuśmierczykowi ze Swarzewa.

Podczas spotkania zorganizowanego 18 grudnia w siedzibie OIP w Gdańsku odtworzony został film z gratulacjami od głównego inspektora pracy, w którym podkreślił on ogromną rolę społecznej inspekcji pracy (SIP), partnera i sprzymierzeńca Państwowej Inspekcji Pracy, zwłaszcza w obecnym, szczególnie trudnym ze względu na zagrożenie związane z epidemią koronawirusa, czasie.

- Uhonorowanie w tym konkursie świadczy o tym, że ludzie, którzy powierzyli państwu tę funkcję, nie pomylili się w swoim wyborze - mówił, zwracając się do wszystkich wyróżnionych, główny inspektor Andrzej Kwaliński. - Liczne inicjatywy podejmowane przez państwa na rzecz pracowników zostały dostrzeżone i docenione. Jestem przekonany, że dzięki działaniu społecznych inspektorów pracy wielu pracodawców zastosowało rozwiązania chroniące przed ryzykiem związanym z pandemią. Państwa wytrwała służba sprawia, że środowisko pracy jest przyjazne pracownikom. Laureatowi ze Swarzewa wyróżnienie wręczył okręgowy inspektor pracy w Gdańsku Mariusz Pokrzywinski.

Ma doświadczenie i wie, co robi

- Pan Andrzej jest jednym z naszych głównych elektryków, a więc zna potrzeby zakładu od podszewki. Wie, gdzie mogą występować zagrożenia i je niweluje. To człowiek znajdujący się we właściwym miejscu - mówi Mariusz Topór, przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Spółce Wodno-Ściekowej „Swarzewo”.

Sam konkurs, w którym Andrzej Kuśmierczyk został wyróżniony, przebiega w dwóch etapach: wojewódzkim i krajowym. Mogą w nim uczestniczyć zakładowi, oddziałowi i grupowi społeczni inspektorzy pracy, zgłoszeni przez organizacje związkowe. Główny inspektor pracy przyznaje wyróżnienia łącznie szesnastu inspektorom, spośród których wyłanianych jest trzech, honorowanych następnie nagrodami głównymi.

Za co wyróżniony został Andrzej Kuśmierczyk? Jako SIP brał udział m.in. w opracowywaniu procedur i klasyfikacji dotyczących instrukcji BHP w zakresie magazynowania i składowania substancji i mieszanin chemicznych, postępowania w przypadku awarii związanej ze stosowaniem chemikaliów czy zasad stosowania odzieży roboczej i ochronnej. Kolejne jego zadania związane były z weryfikowaniem i dostosowywaniem procedur BHP do warunków, jakie występują po modernizacji zakładu, opracowywaniem instrukcji dla poszczególnych pomieszczeń pracy, jak i stanowisk, weryfikowaniem i dostosowywaniem oceny ryzyka zawodowego, w tym związanego z narażeniem na czynniki biologiczne, a także opracowaniem instrukcji bezpiecznego użytkowania terenu oczyszczalni oraz dostosowaniem maszyn do minimalnych wymagań. Zajmował się także m.in. kwestią stref niebezpiecznych.

- Są one wyznaczone poprzez bariery ochronne, podesty robocze, żółto-czarne taśmy podłogowe, a także tablice ostrzegające przed niebezpieczeństwem dla życia lub zdrowia - tłumaczy społeczny inspektor.

Jest efekt: nie ma ciężkich wypadków

Dodajmy, że w spółce nie zostały odnotowane ciężkie wypadki przy pracy, choć warunki są trudne. Do firmy należą obecnie dwie oczyszczalnie, które są zlokalizowane w Jastarni oraz w Swarzewie. Obiekty te są jednymi z najbardziej na północ wysuniętych oczyszczalni w Polsce, mają wpływ na ochronę wód przybrzeżnych.

- To zakład o 24-godzinnym trybie pracy - zwraca uwagę Andrzej Kuśmierczyk - Urządzenia pracują niemal na okrągło. Obsługa musi być wyczulona na reakcję i stany anormalne oraz awaryjne. Poza oczyszczalnią „Swarzewo” nadzorowi całodobowemu podlegają miejskie zbiorcze pompownie ścieków dla Pucka i Władysławowa oraz wsi Połczyno. Praca obsługi wiąże się ze stresem, ponieważ niejednokrotnie trzeba podejmować decyzję i natychmiast reagować na stan awaryjny oraz usunąć usterkę lub jeżeli w jednym czasie wystąpiło kilka zakłóceń, wybrać priorytet skutecznego działania. Do tego wszystkiego dochodzi praca na wysokości oraz w strefach zagrożonych wybuchem, obsługa urządzeń, takich jak dmuchawy, pompy i urządzenia o wysokiej mocy oraz dużym nasileniu hałasu, a także zagrożenie biologiczne, promieniowanie elektromagnetyczne niejonizujące.

Rola SIP w takim miejscu jest uciążliwa i niebezpieczna, ponieważ inspektor musi stale monitorować stan urządzeń, użytych narzędzi oraz środków ochrony dodatkowej.

- W obrębie oczyszczalni, miejsca składowania osadów, występuje bardzo wysokie skażenie biologiczne - zwraca uwagę Mariusz Topór. - Tutaj spływają wszystkie ścieki: przemysłowe, szpitalne, domowe, a wiadomo, co jest wyrzucane. Jesteśmy więc narażeni na wynikające z tego różne przypadki czy schorzenia. Poza tym od kilku lat działa biogazownia, której funkcjonowanie również wiąże się z niebezpieczeństwem wybuchu. Dochodzą do tego prace na wysokości, ponieważ posiadamy reaktory biologiczne, gdzie trzeba wejść na 6-7 metrów w górę. Pracujemy także w studzienkach kanalizacyjnych i komorach, kontrolujemy ich stan i trzeba tam wejść choćby po to, aby naprawić zasuwę.

„Swarzewo” wie, że bezpieczeństwo ma znaczenie

Ze względu na możliwość skażenia biologicznego Komisja Zakładowa „Solidarności” poprosiła firmę o możliwość korzystania z szybkiej diagnostyki medycznej. Pracodawca wyraził zgodę na taki pakiet medyczny dla pracowników.

Wcześniej, w 2019 roku, spółka zwyciężyła w konkursie „Pracodawca - organizator bezpiecznej pracy”, a więc przedsięwzięciu, którego celem jest zaszczepienie wśród przedsiębiorców ducha rywalizacji nieco innej, niż wymaga od nich typowa, codzienna,

ekonomiczna gra rynkowa. Celem w tym przypadku jest bowiem promowanie pracodawców, którzy organizują pracę w sposób zapewniający najwyższy poziom bezpieczeństwa i ochrony zdrowia pracowników, a także wzorowo przestrzegają przepisów prawa pracy oraz dotyczących legalności zatrudnienia.

Podczas gali finałowej konkursu, organizowanej w salach Zamku Królewskiego w Warszawie, pracodawcy, reprezentujący zwycięskie firmy nagradzani są statuetką Mecum Tutissimus Ibis (nazwa pochodzi od słów Owidiusza „Ze mną będziesz najbezpieczniejszy”). Decyzję o przyznaniu takiej nagrody podejmuje główny inspektor pracy na wniosek kapituły konkursu, w której obok jurorów Państwowej Inspekcji Pracy zasiadają przedstawiciele największych reprezentatywnych centrali związków zawodowych. Kapituła, oceniając kandydatów do nagrody, wskazuje na firmy, w których nastąpiła znacząca i udokumentowana poprawa warunków pracy.

Andrzej Okraśiński, dyrektor spółki „Swarzewo”, po otrzymaniu tego wyróżnienia mówił, że o konkursie dowiedział się... przypadkiem. Jak stwierdził, konkurs to nie tylko szansa na nagrodę, ale również motywacja do rozwoju dla każdego przedsiębiorstwa, także pod kątem monitorowania - oraz w efekcie poprawiania - warunków pracy. Dla dyrektora Okraśińskiego bezpieczne warunki pracy są korzystne dla obu stron: firmy, jak i pracowników, ponieważ to właśnie ludzie stanowią największy kapitał przedsiębiorstw, a to oznacza, że trzeba dbać o bezpieczeństwo zatrudnionych.

Tomasz Modzelewski



Innovation
Norway

Projekt otrzymał dofinansowanie z Norwegii poprzez Fundusze Norweskie 2014-2021, w ramach programu „Dialog społeczny - godna praca”.